Nr. 77 (należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 7 kwietnia 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Karol Szymanowski.

„Sztuka nie jest jedynie objawem szczęśliwego przypadku — że tak powiem: „Deus ex machina" niejako poszczególnych — bodaj najświetniejszych — geniuszów czy talentów twórczych, lecz także sprawą społeczną, dobrem i własnością ogółu, potężną dźwignią, podnoszącą i uszlachetniającą poziom jego duchowego życia" — brzmią słowa Karola Szymanowskiego. Słowa pełne słuszności albowiem zagadnienia sztuki na każdym z jej odcinków stają się zagadnieniami kultury duchowej całego społeczeństwa i narodu.

I właśnie z tego powodu zgon Karola Szymanowskiego okrywa najcięższą żałobą nie tylko muzykę polską, ale i całe nasze społeczeństwo. Zrozumiało ono, że odszedł od nas twórca na miarę największych, że zakończył życie subtelny artysta, że ubył Polsce największy autorytet muzyczny.

Szymanowski należał do najbardziej czołowych osobistości międzynarodowego ruchu muzycznego doby obecnej i był najsilniejszą indywidualnością twórczą, dominujący pośród współczesnych kompozytorów polskich.

Po odbyciu poważnych studiów w Warszawie pod kierunkiem Zygmunta Noskowskiego, po dalszych pracowitych studiach w Berlinie, Wiedniu i Paryżu wystąpił Szymanowski na arenę nietylko w posiadaniu wrodzonego talentu twórczego, lecz i pełni techniki kompozytorskiej i wiedzy muzycznej.

Umiał podnieść swój wysiłek twórczy do nieosiągniętego od śmierci Szopena poziomu i wykazać światu, że geniusz muzyczny, tkwiący głęboko w duchu polskim znajduje swą ciągłość że jest on zjawiskiem stałym. Szymanowski był najbliższym duchowo geniuszowi kompozytorskiemu Szopena. Dążył zawsze, nawet w najdrobniejszych utworach, do najwyższej siły i szlachetności. Nie ułatwiał sobie nigdy pracy, nie szedł nigdy po linii najmniejszego oporu, po drodze taniej popularności.

„Chciałbym dać wyraz najbardziej istotnym mym pragnieniom i poczuciom oto — by w przyszłości, gdy duch polski w atmosferze bezwzględnej, z krwawym trudem odzyskanej wolności, zabrzmi na świat cały mocnym, najbardziej harmonijnym akordem swoistej narodowej kultury, by wówczas nam, muzykom polskim, dane było stwierdzić z dumą i radością, iż w owym idealnym zespole narodowej mocy nie brakło i naszych wysiłków, prac i spełnionych wreszcie marzeń" — pisał raz Szymanowski.

I sam też starał się zmierzać ku temu ideałowi. Albowiem bogata i różnorodna twórczość jego wniosła do muzyki polskiej nowe wartości artystyczne i wskazała jej nowe drogi rozwojowe.

Nie zasklepiał się w jakimś jednym rodzaju muzyki. Po utworach wokalnych, instrumentalnych i symfonicznych tworzy w r. 1912 operę a właściwie dramat muzyczny Hagioth. Pozostawił w spuściźnie cztery symfonie, trzy sonaty, olbrzymią tekę pieśni, oratoria: „Stabat Mater", „Demeter" i „Litanie".

W ostatnich czasach nastąpił w jego twórczości przełom pod wpływem muzyki góralskiej, która olśniła go bogactwem inwencji i wyrazistości. Najwybitniejszym zrealizowaniem tych upodobań jest balet „Harnasie", którego muzyka oparta na melodiach podhalańskich, imponuje artyzmem mistrzowskiego opracowania.

Odszedł od nas narodowy geniusz muzyczny, który przez całe życie kroczył jako jeden z pierwszych w szeregach ludzkości. *Bul.*

Przemówienie v. ministra prof. Ujejskiego.

Warszawa. 6 kwietnia. (P. A. T.) Podsekretarz stanu w Min. W.R. i O.P. prof. Józef Ujejski wygłosił dziś o godz. 18-tej przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie:

„Minęło cztery lata od czasu, kiedy jako rektor Uniwersytetu warszawskiego przemawiałem na wielkim wiecu młodzieży tej uczelni, protestującym przeciwko nowej ustawie o szkołach akademickich. Mogłem to uczynić wobec faktu, że młodzież na wezwanie rektorów przerwała strajk i wiec był równocześnie manifestacia lojalności i posłuszeństwa w stosunku do władz akademickich. Podkreśliłem w przemówieniu, że ta lojalność i to posłuszeństwo są stosem pacierzowym bronionego przez nas ustroju. **Każda grupa młodzieży, która je narusza, godzi w ten stos pacierzowy. Uprzytomnijcie sobie — mówiłem że jest was w Uniwersytecie warszawskim około 10.000, a kiedy jakiekolwiek zaburzenie wśród was powstaie. to staje** naprzeciwko wam rektor **sam jeden z** gołymi rękami, mający **moralne oparcie** w Senacie i w powadze swego **urzędu, ale fizycznego oparcia nie mający w niczym. Dziesięć tysięcy — toż to ludność sporego miasta. Czy możecie sobie wyobrazić miasto takie bez policji, bez jakiejkolwiek straży bezpieczeństwa? Niełatwe więc są rządy rektora** i Senatu w Rzeczypospolitej **akademickiej.**

Tak są trudne, że dziwić się można dlaczego bronimy takiego ustroju szkół akademickich, dlaczego jesteśmy do niego przywiązani. Otóż bronimy go dlatego, że kochamy w nim pewne moralne piękno. Widzimy je w tym właśnie, że jest on oparty w tak znacznej mierze na dobrej woli członków tej społeczności akademicpiej, na prostym akcie ich obywatelskiego ślubowania i na honorze — na zasadach czysto moralnych. Odwiecznym marzeniem wolnego człowieka jest taki ustrój społeczny wogóle. Niestety natura ludzka czyni go wciąż utopią. Ale okazywał się przecież możliwym dotychczas w pewnym ograniczeniu przestrzennym, czasowym i selekcyjnym. Mianowicie w granicach terytorium szkoły akademickiej i okresu studiów wyższych dojrzałej młodzieży. Czy możliwym jest tutaj i dziś jeszcze, w czasie wielkiego przesilenia dziejowego, kiedy wszystkie ustroje liberalne załamały się lub są zachwiane? Na to odpowiedzieć mogę tylko: dowodów nieodpartych contra jeszcze nie widzę. To zaś czuję głęboko, że wspólną naszą ambicją powinno być pokazanie, że możliwym u nas w Polsce być nie przestało posłuszeństwo woli rektorów, okazane przez was w krytycznym dniu dzisiejszym świadczy, że tę ambicję i wy też odczuwacie".

Tak mówiłem cztery lata temu jako rektor najliczniejszej szkoły akademickiej i mówić tak wówczas miałem prawo.

A teraz po czterech latach z wielkim smutkiem przychodzi mi stwierdzić, że dziś już nie czułbym tego prawa w swojm sumieniu.

Jakże to bowiem przedstawia się obecnie stan moralny i poczucie prawa w Rzeczypospolitych akademickich? Oto tak, że wtargnął do nich i usiłuje zapanować nad ich życiem żywioł wyraźnie przestępczy, dla którego, mówiąc słowami Kochanowskiego: „ani prawa wagą, ani sprawiedliwość na miejscu". Żywioł ten jest na szczęście nieliczny, ale działa on wszelkimi środkami terroru fizycznego i moralnego od nikczemnej, oszczerczej, anonimowej ulotki, aż do petardy o dużej sile wybuchowej przed drzwiami profesora, który według sumienia, prawa i przysięgi swojej wydał dyscyplinarny wyrok.

Na jednym z nielegalnych wieców w jesieni jeszcze tego roku rzucone zostało hasło: „Gdy wam kto zacznie opowiadać, że kastet i nóż, to nieszlachetna broń — to od odrazu bijcie... i wstyd powiedzieć, że szczytne to hasło wcale na wiatr nie poszło... O honorze, zasadach, czy ideałach etycznych nie ma co mówić wyznawcom tego hasła, gdyż powiedziano (cytował niedawno te słowa czcigodny senator Barnard Chrzanowski na posiedzeniu Senatu), że są to „ładne zabawki żydowskiego wyrobu". Jakoż rozpowszechniły się jako coś normalnego napady i ciosy z tyłu rzucanie się grupami na jednego. Teroryzuje się władze akademickie i urzędników łżącymi i grożącymi ulotkami bije się woźnych za to, że uczciwie pełnią swój ciężki obowiązek, jeden ze studentów Polaków Politechniki warszawskiej pobity został tak, że grozi mu poważnie utrata oka a może wzroku, usiłuje się środkiem walki obok pałki, próbówki z gazem i żelaznego łomu. A niech nie mówią twórcy takiego systemu walki ideowej, że „święta wojna" z żydami i takie nawet środki uświęca. Wojna narodu z narodem ma też swój kodeks honorowy żołnierski. Żadna szanująca się armia nie uzna godnym miana żołnierza tego, co zbrojną ręką uderza przeciwnika broni nie mającego.

W tych warunkach, w atmosferze przez nie wytworzonej, mowy być oczywiście nie może o normalnej pracy szkół akademickich. Już sama konieczność przerywania tej pracy na okresy całych tygodni co jakiś czas, nie dający się przewidzieć, unicestwia możliwość jakiegokolwiek planu nauki, odrobienia przepisanego jej kursu, terminowego odbycia ćwiczeń w seminariach czy doświadczeń w laboratoriach, Ale i wtedy kiedy wykłady i ćwiczenia się odbywają, jakaż może być ich wydajność naukowa i dydaktyczna w atmosferze ciągłej niepewności jutra, ciągłego niepokoju, nadsłuchiwania co się dzieje za drzwiami, obawy czy nie wpadnie nagle z tym czy owym hasłem ta czy owa bojówka.

Słowem — nie ma owijać w bawełnę: szkoły akademickie zachwiane zostały w tym roku w swojej elementarnej racji bytu. Wielkie sumy łożone na ich otrzymanie mijają się ze swoim celem. Młodzież ciężko zapracowane przez siebie lub przez rodziców pieniądze na życie w miastach uniwersyteckich w znacznej części marnuje, nie mówiąc już o marnowaniu czasu. A państwo nie może jej ani nie może sobe na luksus taki pozwalać — pod grozą skutków idących bardzo daleko, zahaczających o same podstawy istnienia. Nie może przecież istnieć nowoczesne państwo bez dobrze funkcjonujących warsztatów naukowych i bez dobrze wykwalifikowanych młodych sił pracowniczych.

Polska przy tym czasu, pieniędzy i inteligencji na marnowanie mniej ma niż inne państwa, a historyczne i geograficzne warunki bytowania ma stokroć cięższe. Są to truizmy w naszym życiu i wstyd je po prostu powtarzać. Czy trzeba jeszcze i to przypominać, że w tych warunkach bytowania nie wolno nam na jednym odcinku życia społecznego tolerować anarchii? Anarchia jest zaraźliwa — z jednego odcinka łatwo przenosi się na inne, a z doświadczenia dziejów naszych wiemy, że dla nas anarchia to polityczna śmierć. Któż lepiej winien to rozumieć, niż młodzież uczona tego w szkołach, młodzież przy tym niewątpliwie patriotyczna i walcząca, jak mówi, o potęgę i wielkość Polski? Onażby to właśnie miała dawać zaraźliwy przykład anarchii?

Jestem głęboko przekonany, że ogromna większość młodzieży świadomie lub instynktowo ale wyraźnie tego nie chce. Powiedziałem już wyżej: żywioł przestępczy, który usiłuje ją opanować, musi to czynić terrorem, bo „ideową" propagandą osiągnąć swych celów nie zdoła. I powiedziałem, że żywioł ten jest na szczęście nieliczny. Skutek jego działania jest właśnie taki, że większość młodzieży odsuwa się od wszelkiego udziału w życiu społecznym uczelni. Oto kilka danych cyfrowych z terenu warszawskiego:

Rewelacyjne cyfry.

Młodzież polska Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, licząca około 7 i pół tysiąca studentów ma od trzech lat — skutkiem rozłamu politycznego — dwie Bratnie pomoce, ogarniające słuchaczy wszystkich wydziałów z wyłączeniem medyków, którzy mają Koło samopomocowe osobne. Otóż z tych dwóch Bratnich Pomocy starsza chronologicznie rejestrowała sobie w tym roku ponad 3200 członków, młodsza około 1000. W przededniu wyborów do zarządów okazało się jednakże, iż uprawnionych do głosowania jest w pierwszej 960, a w drugiej 260. Widzimy zatem proces gwałtownego wykruszania się tych stowarzyszeń, nie mówiąc już o wielkiej liczbie tych, którzy od początku do żadnego z nich należeć nie chcieli. Ilu zaś z tych, którzy w nich pozostają interesują się żywiej ich organizacją, to ujawniły w jaskrawy sposób same wybory w pierwszej Bratniej Pomocy nie odbyły się one wprawdzie, gdyż ostała się tylko jedna lista kandydatów, drugą unieważniono. Ale na walnym zebraniu w głosowaniu nad votum zaufania dla prezesa brało udział wszystkiego około 150 osób. W młodszej zaś Bratniej Pomocy na dwie listy głosowało razem 156.

W Politechnice warszawskiej studentów Polaków jest, licząc okrągło 3800, z czego w Bratniej Pomocy (tutaj jest tylko jedna) rejestrowało się 1600, uprawnionych do głosowania okazało się 1055 a głosowało na trzy zgłozone listy 685.

W szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na około 1200 studentów Polaków Bratnia Pomoc miała człon-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Wiadomości bieżące.

6
KWIETNIA 1937

Wtorek

Celestyna
Jutro: Hermana
Wschód słońca 5·01
Zachód „ 18·17

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 20.15: VIII. Koncert symfoniczny.
Środa godz. 19.30 „Madame Sans Gene".
Czwartek godz. 20 „Trubadur".
Piątek godz. 19.30 „Madame Sans Gene".
Sobota godz. 20 „Tosca".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Wtorek godz. 19.30 „Matura".
Środa teatr nieczynny.
Czwartek godz. 19.30 „Matura".
Piątek godz. 19.30 „Matura".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Ogród Allacha" z Marleną Dietrich.
CASINO: „Dama kameliowa".
CHIMERA: „Słowik z Wiednia".
EUROPA: „Penny".
KOPERNIK: „Jak wam się podoba".
MARYSIENKA: „Bogate biedactwo".
METRO: „Bounty".
MUZA: „San Francisco".
PALACE: „Ordynat Michorowski".
PAN: „Barbara Radziwiłłówna".
PAX: „Jadzia" z J. Smosarską.
RAJ: „Mały Lord Fauntleroy".
STYLOWY: „Nicpoń" i rewia.
ŚWIT: „Trędowata", dodatki i aktualności.
TON: „Mały hrabia" i „Pat i Patachon".
UCIECHA: „Mały król" i rewia.

FOTOPLASTIKON.

„Siam". Daleka kraina świątyń i dzikich słoni.

CYRK FRANCESKO przy ul. Pełczyńskiej.
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 16.15 popoł. i 20.15 wiecz.
PAX: „Pasteur" oraz kolorowy dodatek.

— **VIII-my Koncert filharmoniczny.** Dziś we wtorek, dnia 6-go kwietnia bież. roku w sali Teatru Wielkiego, odbędzie się VIII. koncert symfoniczny pod znakomitym holenderskim dyrygentem E. van Beinum z udziałem naszego znakomitego pianisty L. Muenzera. Koncert ten budzi bardzo wielkie zainteresowanie, gdyż zarówno program jak i jego wykonanie dają najlepszą rękojmię wysokiego poziomu artystycznego.

— **Opera — Teatr Wielki.** — Niezwykle silne zainteresowanie wzbudziły zapowiedziane na 8 i 10 kwietnia występy premierów opery królewskiej w Bukareszcie o czym świadczy silny pokup biletów. Wszyscy śpiewacy rumuńscy t. z. Pp. Dora Kizner Massini, Dinu Badescu i Serban Tessian. wystąpią w „Trubadurze" i w „Tosce" dnia 8 i 10 kwietnia. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie P. E. Massini, generalny dyrektor muzyczny opery w Bukareszcie. — Reżyseruje A. Ułuchanow, strona artystyczna całości spoczywa w rękach P. Romana Wragi. Bilety do nabycie w kasie Teatru Wielkiego i w magazynie nut G Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— **Z Powszechnego Teatru Żołnierza.** Dziś, w środę, dnia 7 kwietnia teatr nieczynny.

Od czwartku do niedzieli 11 kwietnia włącznie — codziennie — głośna sztuka Fodora pt. „Matura" z p. Martini i p. Rewskim w głównych rolach. Sztuka ta cieszy się niesłabnącem powodzeniem blisko od miesiąca.

Próby z komedii muzycznej Kesslera pt. „Niecałowana żonka" dobiegają końca. Przemiła akcja tej sztuki, ozdobiona muzyką W. Kolla otrzymała doborową obsadę, złożoną z pp. Wołowskiego, Rewskiego, Szoslanda i Bojanowskiego. Jedyna rolę kobiecą wykona urocza „naiwna" Powsz. Teatru Żołn. p. Lidia Horwathówna. Baletmistrz p. Morawski wespół z kapelmistrzem p. W. Jurkiewiczem opracowali szereg baletowych numerów, nad całością zaś czuwa niezawodny i niestrudzony reżyser T. Wołowski. Premiery spodziewać się należy w przyszłym tygodniu.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

KOMUNIKATY.

— **Transmisja z Teatru Wielkiego.** Polskie Radio transmituje we wtorek o godzinie 20.15 z Teatru Wielkiego we Lwowie koncert symfoniczny, w którym udział weźmie orkiestra Filharmonii Lwowskiej i znakomity pianista prof Leopold Muenzer. Orkiestrą dyrygować będzie znany dyrygent holenderski E. van Beinum. W programie koncertu utwory Mozarta, Milhaud'a i Brucknera.

— **Zarząd Związku Towarzystw Śpiew. i Muz.** prosi śpiewaków zrzeszonych w chórach lwowskich o jawienie się we środę, 7 bm. najpóźniej o godzinie 16 min. 30 przed głównym dworcem kolejowym, celem powitania zespołu jugosłowiańskiego chóru akademickiego „Obilić".

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków. że staraniem Sekcji Inżynierów Budowlanych P .T. P. we środę dnia 7 b. m. o godzinie 18.30 w sali Towarzystwa ul. Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt p. Dr. Inż. Bronisława Bukowskiego z Warszawy p. t : „Najnowsze badania w dziedzinie żelbetnictwa w Polsce i za granicą" Goście wprowadzeni przez Członków i Studenci Wyższych Uczelni mile widziani.

— **Koło TSL. im. Piłsudskiego** i inne urządzają w gmachu hr. Skarbka sala posejmowa pl. Krakowski 12 dochód na półkolone, wieczór muzyki, tańca i śpiewów cygańskich we środę, dnia 7 kwietnia br. o godz. 19.30. Wstęp 99 gr. i 49 gr.

— **Z powodu przebudowy jezdni na placu Krakowskim,** począwszy od dnia 7-go kwietnia bież. roku aż do odwołania, wozy tramwajowe linii „9" będą kursowały przez ulicę Słoneczną w obu kierunkach, zamiast przez plac Krakowski i ulicę Zamarstynowską.

Przemówienie v. min. prof. Ujejskiego.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

ków rejestrowanych 534, uprawnionych do głosowania 463, głosujących 367.

W uczelniach prowincjonalnych jest na ogół nie wiele lepiej. Przytoczę tylko cyfry z drugiego najbardziej w tym roku burzliwego miasta uniwersyteckiego, jakim jest Wilno. Studentów mających prawo należenia do Bratniej Pomocy (t j. nie żydów) jest tam ponad 2700 a należy raptem 719, z czego głosowało 548.

Warto też sobie uprzytomnić, jak się przedstawia liczebność rozwiązanych świeżo w Warszawie i w Wilnie stowarzyszeń t. zw. ideowych Otóż rozwiązana w uniwersytecie Stefana Batorego i w uniwersytecie Józefa Piłsudskiego młodzież wszechpolska liczyła w chwili rozwiązania w pierwszym z tych uniwersytetów członków 130, w drugim 35. Warszawski Związek narodowy młodzieży radykalnej (O. N. R.) rządzący również w Bratnich Pomocach Politechniki warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, oraz w pierwszej Bratniej Pomocy uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, liczył w pierwszej z tych szkół 170, w drugiej 42, w trzeciej 128. Jeszcze mniej liczne są w uczelniach warszawskich Związek polskiej młodzieży demokratycznej i Legion Młodych, legalizowane zrzeszenia, pierwszy tylko w uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, drugi w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Wiem, że cyfry ujawnione nie obejmują wszystkich studentów aktywnych politycznie w szkołach warszawskich. Pewna ich liczba działa jeszcze w organizacjach niezalegalizowanych w szkołach lub wogóle nielegalnych. Wiem też, że wśród tych nielegalnych działają i tacy, którzy z zadowoleniem patrzą na zamęt anarchiczny, wytwarzany przez kolegów z przeciwnego bieguna politycznego, może ich nawet prowokują. Są oni bowiem wyznawcami hasła taktycznego: im gorzej tym lepiej. Cele ich świadomie są wywrotowe, logika myślenia i działania całkiem jasna. Ale gdyby się udało wszystkich razem dokładnie policzyć to nie zmniejszyłoby to napewno słuszności sądu, że elementy czynne politycznie stanowią bardzo mały procent ogółu naszej młodzieży akademickiej, która w olbrzymiej większości, choć ma przeważnie określone poglądy i sympatie polityczne, z dala się trzyma od wszelkich partyjnych poczynań i odpowiedzialności za ich manifestacje zakłócające porządek prawny i atmosferę nauki bynajmniej nie podnosi.

Dotychczas nie uderzał nikogo i nie raził ten paradoks, był on bowiem czysto teoretyczny. Komuż mogło przyjść przed niewielu jeszcze laty do głowy, że przybytki nauki staną się terenem grasowania uzbrojonych osobników, którzy napastują bezbronnych. Tego przecież za pamięci naszej i ojców i dziadów naszych nigdy i nigdzie nie bywało.

Teraz niestety bywa i to bywanie przechodzi w stan chroniczny.

Trzeba żeby tę sytuację w naszych szkołach akademickich uświadomiło sobie całe polskie społeczeństwo i żeby sobie zadało pytanie, do czego to w końcu zmierza, na czyj młyn płynie ta woda. Nie wątpię, iż przeciwdziałanie takiemu stanowi rzeczy stanowcze i skuteczne stało się ze wszelkich względów koniecznością państwową.

Stanowisko ministerialnej komisji cen w stosunku do karteli.

Warszawa. 6 IV. (PAT.) Na posiedzeniu komisji cen przemysłowych, które odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu dnia 5 bm. pod przewodnictwem wiceministra A Rose, ministerstwo przemysłu i handlu poddało obszernej dyskusji sprawę ustosunkowania się rządu do karteli.

W wyniku dyskusji komisja cen przemysłowych podzieliła pogląd ministerstwa, że w obecnej chwili istnienie całego szeregu karteli dawnych i nowopowstałych, zwłaszcza w zakresie przemysłu przetwórczego powoduje skutki gospodarczo szkodliwe i że z punktu widzenia prowadzonej przez rząd polityki cen należy te kartele rozwiązać.

Ministerstwo przemysłu i handlu kontynuuje obecnie prace w celu stwierdzenia, które z obecnie istniejących karteli należy rozwiązać i przedłoży w terminie najbliższych dwóch tygodni szereg nowych wniosków p. Ministrowi przemysłu i handlu Nadto ministerstwo podda szczegółowej analizie, które czynniki poza nadmierną kartelizacją, przyczyniają się obecnie do niepożądanej gospodarczo zwyżki cen.

Kurs kierowników wychowania obywatelskiego P. W.

Warszawa. 6 IV. (PAT.) W sali rady miejskiej nastąpiło dziś uroczyste otwarcie kursu dla kierowników działu wychowania obywatelskiego organizacji przysposobienia wojskowego.

W dwudniowym kursie zorganizowanym przez Komitet koordynacyjny przy Wojskowym Instytucie naukowo-oświatowym Min. spraw wojsk bierze udział około 500 kierowników i kierowniczek. Na kursie wygłoszone będą referaty poruszające zagadnienia techniki i metod prac kulturalno-oświatowych oraz sprawy wychowania obywatelskiego i prac dla spraw obrony państwa.

Otwarcie kursu nastąpiło w obecności przedstawicieli władz wojskowych, Federacji PZOO., Związku Rezerwistów, Związku Strzeleckiego, oraz władz Urzędu Wychowania Fizycznego i PW.

Zebranie zagaił szef Wojskowego Instytutu naukowo-oświatowego płk. dypl. Leon W. Koc, zapraszając na przewodniczącego dyrektora Państw. Urzędu WF. gen. Olszynę Wilczyńskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, zabrał głos przewodniczący, mówiąc o konieczności skoordynowania akcji wychowania obywatelskiego z pracą przygotowawczą do obrony kraju.

Następnie prezes Federacji PZOO. gen. Górecki, witając zjazd imieniem Federacji, zaznaczył, że konferencja dzisiejsza nabiera tym większego znaczenia, że odbywa się w chwili, gdy w całym kraju rozbrzmiewają hasła konsolidacji narodowej.

Skolei prezes Zw. Strzel. mec. Paschalski wskazał na te ideały, które przyświecać winny młodemu pokoleniu w pracy dla Polski w dobie dzisiejszej, gdy wszystkie wysiłki społeczeństwa winny być skierowane dla rozbudowy wielkości ojczyzny.

Po przemówieniu p. generałowej Berbeckiej imieniem Rodziny Rezerwistów powitał zjazd poseł Jan Walewski w imieniu Związku Oficerów Rezerwy, Ogólnopolskiego Związku Podoficerów Rezerwy i Zw. Rezerwistów Zrzeszonych w Federacji PZOO.

Po przemówieniu prezesa Starzaka, który imieniem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego witał uczestników zjazdu, płk. Leon Koc zamykając oficjalną część zjazdu, wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta RP. i Marszałka Śmigłego Rydza, powtórzony wielokrotnie przez zebranych.

Uroczystość otwarcia kursu zakończyło odegranie przez orkiestrę hymnu narodowego.

KRONIKA MIEJSKA.

Zaginięcia. Jan Staromiejski, konduktor PKP. (Kętrzyńskiego 44) doniósł policji, że wczoraj wieczorem wydalił się z domu syn jego Lesław, liczący lat 19 i dotychczas nie powrócił. — Jeszcze dnia 23 lutego 1937 wyjechała z Wielkich Hajduk pow. Świętochowice w kierunku Lwowa 32-letnia Maria Świderska, urodzona w Kozowej, pow. Brzeżany, zamężna i stale zamieszkała w Wielkich Hajdukach i do tej pory nie powróciła.

Niebezpieczne pogróżki. Józef Pops, kupiec (Piekarska 21) doniósł policji, że b. wspólnik jego Salomon Marudy (Wałowa 11) stale nagabuje go na ulicy i odgraża mu się wypaleniem oczu i ciężkim pobiciem na tle dawnych wspólnych interesów kupieckich.

ZMIANY NA STANOWISKACH STAROSTÓW.

Ag. Wschód donosi: Dotychczasowy starosta powiatowy w Jarosławiu p. Franciszek Prączkowski przeniesiony został na stanowisko starosty powiatowego do Kamionki Strumiłowej.

Starostą powiatowym w Jarosławiu mianowany został dotychczasowy starosta powiatowy w Zborowie p. Alfred Kocół.

PODZIĘKOWANIE DLA PREZYDENTA DRA OSTROWSKIEGO.

Zarząd Okręgowego Związku Ogródków działkowych wyraża serdeczne podziękowanie prez. drowi Ostrowskiemu za dar, który umożliwił zakupno dwudziestu kilku par obuwia dla biednych dzieci działkowców. Przy tej sposobności Zarząd wyraża również podziękowanie p. Prezydentowi za zwiedzenie domów i baraków na ulicy Stryjskiej, zamieszkałych przeważnie przez działkowców bezrobotnych. P. Prezydent przekonał się przy tej sposobności, że właściciele działek utrzymują swe mieszkania we wzorowej czystości.

IMPREZY NA RZECZ F. O. N.

W sali posiedzeń magistratu odbyło się posiedzenie Sekcji imprez Obywatelskiego Komitetu akcji na FON. Po obszernej dyskusji na temat zwiększenia zasobów pieniężnych FON., postanowiono wystawić w Teatrze Wielkim w pierwszej połowie maja br. operę „Faworyta" w wykonaniu uczniów i uczenic klasy mistrza A. Didura, konserwatorium muzycznego im. K. Szymanowskiego we Lwowie oraz rozważyć urządzenie we wrześniu br. wyścigów samochodowych oraz motocyklowych.

Sekcja imprez wykorzystując dar Aeroklubu lwowskiego w formie 10 godzin lotów, organizuje w pogodne dni wiosenne szereg lotów nad Lwowem dla szerszego ogółu mieszkańców Lwowa. Termin oraz organizacja „wycieczki podniebnej" zostanie podana do wiadomości w odpowiednim czasie.

ZEBRANIE OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE.

W środę, dnia 7 kwietnia br. o godzinie 18-tej odbędzie się we Lwowie w sali ratuszowej zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zebranie to przybywa z Warszawy przewodniczący Organizacji miejskiej OZN. prezydent m. Warszawy Stefan Starzyński oraz członek Zarządu Głównego Organizacji miejskiej OZN. b. premier Leopold Skulski. Zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego Lwów-miasto odbędzie się za ściśle osobistymi zaproszeniami.

W SPRAWIE AKCESU DO OZN. W STRYJU.

Ze Stryja donoszą: Ponieważ nie wszystkie organizacje polskie miały sposobność podpisać zbiorową rezolucję w dniu 22 marca br. na zebraniu w Wydziale Powiatowym, komunikują, że rezolucja znajduje się w lokalu Związku Legionistów przy ul. Kościelnej i tam może być przez zainteresowane organizacje dodatkowo podpisana do dnia 10 kwietnia włącznie.

STAŁE BIURO OBSŁUGI TURYSTÓW WE LWOWIE.

Polskie Biuro Podróży „Orbis" uruchomiło we Lwowie, Galeria Mariacka stałe Biuro Obsługi Turystów, przybywających do Lwowa.

Jest to finał skrzętnych prac nad należytym przygotowaniem Lwowa do nowego sezonu turystycznego.

Wszelkie wycieczki indywidualne i zbiorowe, zjazdy masowe, pociągi popularne itp. będą odtąd miały stałą i fachową opiekę w Biurze Obsługi.

Inicjatywa niezwykle ruchliwego Oddziału Polskiego Biura Podróży „Orbis" spotka się niezawodnie z pełnym uznaniem społeczeństwa.

CENY ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.

W czasie od 29-go marca do 5-go kwietnia, płacono w rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., chleb żytni ciemny 28 gr., chleb typu urzędowego 35 gr., pszenno żytni 42 gr., mąka pszenna 49 gr., masło deserowe zł 3.60, kuchenne 3 zł., mleko niezbierane 22 gr. — śmietana 1 zł., śmietanka 80 gr., jaje świeże 6 gr., ser 90 gr., kiełbasa 1.60, sadło 1.70, — smalec 1.80, słonina 1.60 zł., cebula 20 gr., grzyby suszone 9 zł., jabłka kompotowe 60 gr., deserowe 90 gr., szpinak 70 gr., ziemniaki 7 i pół gr., gęś bita 4 zł., indyk 8 zł., kaczka bita 2.50 zł. kura 3 zł.

Program radiowy.

Środa, 7 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Orkiestra wojskowa. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Płyty. 15: Wiad. gosp. 15.15: Płyty. 15.45: Skrzynka techniczna. 15.55: Płyty. 16.10: Audycja dla dzieci. 16.30: Orkiestra salonowa. 17: Odczyt. 17.15: Koncert. 17.50 „Rozmowa z przyjacielem". 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.25: Płyty. 18.40: Skrzynka ogólna. 18.50: Felieton prawno-społeczny. 19: „Miłość kelnera" obrazek z powieści H. Wercella pt. „Zaklęte rewiry". 19.20: Słuchowisko. 19.50: Koncert mieszany. 20.35: „Chwila biura studiów". 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka. 21: Koncert chopinowski. 21.30: Ludwik Spohr: Notett op. 31. 22: Orkiestra PR. 23: Płyty.

Pośmiertna dekoracja śp. K. Szymanowskiego wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta“.

Warszawa. 6 kwietnia. (P. A. T.) Wczoraj po południu w sali Konserwatorium zamienionej na kaplicę żałobną, gdzie od wczoraj spoczywała na katafalku, otoczonym wieńcami od rodziny, doczesne szczątki ś. p. Karola Szymanowskiego, odbyła się uroczystość pośmiertna dekoracji znakomitego kompozytora wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta“.

W kaplicy zajęli miejsca członkowie rodziny Zmarłego kompozytora, reprezentanci władz, liczni przedstawiciele świata muzycznego, w tej liczbie senat Państw. Konserwatorium Muzycznego in corpore oraz delegacje towarzystw, instytucyj i organizacyj muzycznych i artystycznych z wieńcami.

Punktualnie o godz. 14-ej przybył p. minister W. R. i O. P. prof Świętosławski w otoczeniu rektora Konserwatorium prof F. Morawskiego i naczelnika Wydziału Sztuki dr W. Zawistowskiego.

Wśród głębokiej ciszy i skupienia p. Minister w imieniu Pana Prezydenta Rzplitej dekorował trumnę ś. p. Karola Szymanowskiego wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta“, wręczając dyplom siostrze Zmarłego kompozytora p. Stanisławie Korwin - Szymanowskiej.

Następnie p. Minister złożył u stóp katafalku wieniec laurowy od P. Prezydenta Rzplitej oraz drugi wieniec w imieniu Ministerstwa W. R. i O. P. i swoim własnym.

Z kolei orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Ozimińskiego odegrała marsza żałobnego z symfonii „Heroica Beethovena“.

Rozpoczęło się składanie wieńców. Wieniec od zarządu miasta złożył wiceprezydent miasta Pohoski, po czym składały wieńce od Stow. kompozytorów polskich, szkół muzycznych, Polskiego Radia, Filharmonii, Opery warszawskiej i wielu innych stowarzyszeń i placówek kulturalnych, delegacje specjalne przybyłe m. in. z Poznania, Lwowa i Katowic.

Warte honorową przy trumnie pełnią bez przerwy zmieniając się co kwadrans najwybitniejsi przedstawiciele związków i organizacyj muzycznych, artystycznych i literackich, Z. A. S. P-u, Tow. literatów i dziennikarzy, Zw. zawodowego literatów etc.

U stóp trumny złożono około 100 wieńców, wśród których wymienić jeszcze należy wieniec od łotewskiego stowarzyszenia kompozytorów z Rygi „Skaurazu Biedriba“, którego członkiem honorowym był Szymanowski, od delegacji kresów wschodnich, organizacyj społecznych i kulturalnych m. Wilna i m. Krzemieńca, Pen-clubu polskiego, Państw. Inst. sztuki teatralnej i in.

———

DEPESZA OJCA ŚW. DO ZJAZDU BIBLISTÓW.

Kraków. 6. 4. (PAT.) Na dwudniowy zjazd biblistów polskich, obradujący w Krakowie w dniach 31. marca i 1. kwietnia, Ojciec Święty nadesłał następującą depeszę:

„Miasto Watykańskie. 2 kwietnia 1937 r.

Do Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Stanisława Rosponda w Krakowie. — Ojciec Św. Tobie oraz Profesorom Pisma św., którzy zebrali się w Krakowie, ażeby naradzać się i powziąć decyzję co do wykonania nader zbawiennego dzieła, po wezwaniu pomocy Bożej, z całego serca udziela Apostolskiego błogosławieństwa. (—) Kardynał Pacelli.

———

Giełda z dnia 6 kwietnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 88.85, Berlin 212.78, Amsterdam 288.45, Kopenhaga 115.74, Londyn 25.87, N. Jork czeki 5.26 i jedna czwarta, kabel 5.26 i pięć ósmych, Oslo 129.95, Paryż 24.32, Praga 18.40, Sztokholm 133.68, Zurych 12[illegible]20, Mediolan 27.85. **Papiery procentowe:** 3 prc. inwest. 65.15, 5 prc. konw. 55.25, 6 prc. dolar. 55, 4 prc. dolarowa 45, 7 prc. stabiliz. 358, 4 prc. konsolidac. 53.25. **Akcje:** Bank Polski 101.

LWOW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, jęczmieniu, życie oraz egzekutywne kupno owsa. Pszenica, żyto obniżyły się w cenie, poza tym ceny niezmienione. Tendencja dla zbóż chlebowych lekko zniżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 30.75—31, zbior. czerw. 30—30.25, jednol. biała 30.50—30.75, zbior. biała 29.75—30, żyto standart I. 25—25.25, II. 24.75—25. Inne kursy niezmienione.

———

Deklaracja polskiej ludności w Czechosłowacji.

Mor. Ostrawa. 6 IV. (PAT.) Po dokonanej konsolidacji politycznej ludności polskiej w Czechosłowacji, której wyrazem było utworzenie komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich, Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza, Stronnictwo Ludowe oraz Związek Śląskich Katolików uchwaliły w dniu 3 bm. wspólną deklarację następującej treści:

„Reprezentowane w Komitecie porozumiewawczym stronnictwa polskie: PSPR., Stronnictwo Ludowe i Związek Śląskich Katolików stwierdzają zasadniczą zgodność dezyderatów, wyrażonych w deklaracji Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, opublikowanej w dniu 6 marca 1937 w „Robotniku Śląskim“ i w innych memoriałach tej partii, z dezyderatami podnoszonymi przy różnych sposobnościach przez inne polskie stronnictwa, a wyszczególnionymi w przemówieniu członka zastępstwa krajowego p. Jungi w Bernie w dniu 14 października 1936 oraz w memoriale podanym przez posła dra Wolfa we formie zapytania do rządu republiki czechosłowackiej w izbie posłów narodowego zgromadzenia w dniu 30 listopada 1936.

Stronnictwa te, powołując się na przyrzeczenie rządu republiki czechosłowackiej w deklaracji z dnia 20 lutego 1937 o polityce mniejszościowej, że kwestie mniejszości polskiej załatwione zostaną w duchu sprawiedliwości i braterstwa, wzywają rząd, by jak najrychlej przystąpił do zrealizowania tych zgodnych postulatów całej polskiej ludności.

W przekonaniu, że przez spełnienie tych dezyderatów może polska ludność w Czechosłowacji osiągnąć równouprawnienie w tym państwie i uzyskać warunki swobodnego rozwoju pod względem kulturalno-narodowym, gospodarczym i społecznym, postanawiają te stronnictwa, zgodnie dołożyć wszelkich starań o ich zrealizowanie i użyć wszystkich środków legalnych, celem uzyskania i zabezpieczenia należnych praw ludności polskiej i zapewnienia jej egzystencji i możliwego dobrobytu.

W świadomości, że żądania nasze są słuszne i zgodne z naszą przynależnością do demokratycznej republiki czechosłowackiej i że postępowanie nasze jest sprawiedliwe, wzywamy całą ludność polską do wytrwania w obronie swej sprawy, a przez mężną i solidarną współpracę do poparcia dążności swych stronnictw“.

Deklarację powyższą podpisali w imieniu Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Józef Badura i Józef Czechowicz, w imieniu Stronnictwa Ludowego dr. Jan Buzek i inż. Jan Heczko, oraz w imieniu Związku Śląskich Katolików poseł dr. Leon Wolf i Rudolf Paszek.

———

Uroczyste otwarcie Bazyliki wileńskiej

Wilno. 6. 4. (PAT.) Wczoraj o g. 10 z rana nastąpiło uroczyste otwarcie Bazyliki wileńskiej. JE ks. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski odprawił pierwszą po 6-ciu latach mszę świętą. Podczas nabożeństwa kazanie okolicznościowe wygłosił JE ks. biskup-sufragan K. Michałkiewicz. Po nabożeństwie arcypasterz udzielił wiernym, którzy wypełnili po brzegi świątynię, błogosławieństwa, po czym zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę“.

W związku z dzisiejszą uroczystością do Wilna przybyło kilka pociągów popularnych z miast powiatowych woj. wileńskiego i nowogródzkiego.

Na uroczystą mszę świętą przybyli m. in. marszałek Senatu Aleksander Prystor z małżonką, wojewoda Bociański, gen. Żeligowski, rektor Staniewicz i inni przedstawiciele władz, wojska i społeczeństwa wileńskiego.

———

Uchwały Zarządu Związku Górników Z. Z. Z.

Katowice. 6 IV. (PAT.) 5 go kwietnia br. obradował Zarząd główny Związku górników ZZZ. pod przewodnictwem prezesa posła Fessera. Obrady dotyczyły uchwał zjazdu zarządów ścisłych górników ZZZ. powziętych 4 kwietnia br.

Po obradach Zarząd główny wystosował do władz i instytucyj, z którymi Związek górników ZZZ. pozostaje w jakiejkolwiek styczności pisma z zawiadomieniem, że zjazd Zarządów ścisłych Związku górników ZZZ. podczas obrad w dniu 4 kwietnia br. w Katowicach zatwierdził uchwały większości Zarządu głównego z dn. 25 i 26 marca br. o wystąpieniu z centrali ZZZ. z siedzibą w Warszawie i wykluczeniu p. posła Stefana Kapuścińskiego ze Związku za działanie na szkodę Związku.

Wystosowane pisma zawierają także zawiadomienie o wykluczeniu ze Związku p. posła Jana Przyklęka z Katowic, p. Stanisława Kozłowskiego z Kazimierza (Zagłębie Dąbrowskie) i sekretarza związkowego p. Józefa Feliksa z Katowic, obu również za działanie na szkodę Związku. Wreszcie Zarząd główny wykluczył ze Związku górników ZZZ. powiatowego sekretarza w Rybniku p. Jana Piątka, powierzając równocześnie funkcję sekretarza powiatowego p. Karolowi Pielczykowi z Rybnika.

Wystosowane do władz i instytucyj pisma stwierdzają, że wyżej wymienieni panowie nie mają prawa występowania ani w instytucjach państwowych, ani też samorządowych, a tym bardziej publicznie w imieniu Związku zawodowego robotników przemysłu górniczego w Polsce, ani też wspomniany związek za ich ewentualną działalność w terenie nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Roszczenia o zwrot składek z powodu zamążpójścia.

Warszawa. 6. 4. (PAT.) Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, decyzje w sprawie roszczeń o zwrot składek ubezpieczeniowych z powodu zamążpójścia pracowniczki umysłowej wydaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oraz jego oddziały w Chorzowie, Poznaniu i Lwowie.

Ubezpieczalnie Społeczne spełniają w tym zakresie wyłącznie czynności przygotowawcze, tj. przyjmują roszczenia, udzielają informacyj co do wymaganych dokumentów i sposobu ich uzyskania, ustalają okoliczności faktyczne, mające wpływ na prawo do zwrotu składek, ustalają przebieg ubezpieczenia na podstawie posiadanych ewidencji itp., po czym przesyłają roszczenia do decyzji zakładu.

———

Inauguracja komunikacji lotniczej Warszawa — Palestyna.

Warszawa. 6 kwietnia. (P. A. T.) Dziś na lotnisku cywilnym na Okęciu odbyła się uroczysta inauguracja komunikacji lotniczej między Warszawą a Palestyną.

Port lotniczy był udekorowany flagami o barwach narodowych państw, przez które biegnie szlak lotniczy Polska—Palestyna.

Na dzisiejszą uroczystość lotniczą przybyli przedstawiciele władz państwowych, lotniczych, korpusu dyplomatycznego, M. S. Z., Izby Handlowej polsko - palestyńskiej, sfer przemysłowych i handlowych oraz prasy. Uroczystość zapoczątkował podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Bobkowski krótkim przemówieniem.

Następnie zabrał głos radca handlowy ambasady brytyjskiej w Warszawie p. Cecil Bertrand Jerram.

Z kolei zabrał głos prezes Izby Handlowej polsko-palestyńskiej p. Leon Lewite.

Ostatni przemawiał wicedyrektor P. L. L. „Lot“ inż. L. Zeifert.

Po przemówieniach, p. wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski dokonał symbolicznego otwarcia linii, umieszczając na samolocie tablicę z napisem Warszawa—Palestyna.

O godz. 14.05 samolot „Douglas“ wystartował w drogę do Palestyny. Oprócz pasażerów samolot zabrał do Palestyny znaczną ilość listów i gazet.

Dziś o godz. 18.55 samolot wyląduje w Bukareszcie, gdzie pasażerowie prze nocują. Jutro o godz. 6.30 rano nastąpi dalszy lot z Bukaresztu przez Rumunię, Bułgarię, Grecję, wyspę Rodos i Morze Lewantyńskie. Do celu podróży samolot ma przybyć o g. 17.05, lądując na lotnisku w Lyddzie, które jest portem lotniczym dla Tel-Avivu i Jerozolimy.

Poczta lotnicza jeszcze tego samego dnia będzie doręczoną adresatom w Tel-Avivie i Jerozolimie.

Trasa Warszawa—Palestyna wynosi 3.187 kilometrów.

———

Wyznaczenie okręgowych komórek O. Z. N.

Warszawa. 6. 4. (PAT.) Prezydium główne organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego zgodnie z zasadą podziału na okręgi, odpowiadające rzeczywistemu wpływowi gospodarczemu, społecznemu i kulturalnemu poszczególnych większych miast Rzeczypospolitej oraz zgodnie z ciążeniem pewnych miast i miasteczek ku większym miastom, przyjęło tymczasowy podział organizacyjny na następujące okręgi: Warszawa, Podstołeczny, Ciechanów, Płock, Łowicz, Łódź, Kalisz, Piotrków, Częstochowa, Sosnowiec, Kielce, Radom, Lublin, Siedlce, Zamość, Toruń, Grudziądz, Gdynia, Włocławek, Bydgoszcz, Poznań, Katowice, Bielsko, Kraków, Tarnów, Lwów, Przemyśl, Rzeszów, Drohobycz, Sanok, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Łuck, Brześć, Pińsk, Nowogródek, Wilno, Suwałki, Grodno, Białystok i Łomża.

W pracach organizacyjnych ściśle przestrzegany jest właściwy dobór ludzi, niezależnie od ich dotychczasowej przynależności politycznej, natomiast pod kątem widzenia bezwzględnej uczciwości i zdolności służenia ojczyźnie rzetelną pracą, bez domieszek osobistego karierowiczostwa.

Organizacja miejska kieruje się zasadą odtworzenia struktury społeczno-zawodowej środowisk miejskich. Zarówno wśród członków organizacji, jak i w jej władzach powinni znajdować się robotnicy, rzemieślnicy, kupcy, przedstawiciele wolnych zawodów, pracownicy umysłowi itd.

W miarę powstawania okręgów organizacji miejskiej szef Obozu Zjednoczenia Narodowego powoła pełnomocników dzielnicowych. Dzielnice będą mogły obejmować bądź obszar jednego województwa, bądź większy — zależnie od istotnych potrzeb i warunków, zupełnie zaś niezależnie od podziału administracyjnego.

ZJAZD CHIRURGÓW.

Warszawa. 6 kwietnia. (P. A. T.) Wdniu wczorajszym odbyło się w 1-ej klinice chirurgicznej U. J. P. otwarcie 12 zjazdu tow. chirurgów polskich (29 zjazd chirurgów polskich). Na zjazd zgłoszono 74 referaty z różnych dziedzin chirurgii. Zjazd potrwa do środy 7 bm. W dniach 6 i 7 bm. przewidziane są pokazy operacyjne w szpitalach warszawskich.

Podczas zjazdu czynna jest wystawa farmaceutyczno-lekarska.

Z frotu hiszpańskiego.

Avila. 6. 4. (PAT.) Korespondent Havasa donosi, że dzień wczorajszy był dla powstańców nie tylko dniem zwycięstwa na froncie baskijskim, lecz zaznaczył się także dwoma poważnymi sukcesami na odcinku Siguenza oraz na prawym skrzydle armii, działającej nad rzeką Jarama. Na odcinku Siguenza kolumna powstańcza osiągnęła znaczne sukcesy terytorialne, trzymane jednak na razie w tajemnicy.

Na odcinku rzeki Jarama nieprzyjaciel podjął próbę ataku przy poparciu 15 czołgów na Wzgórze Królowej, położone na północ od Aranjuezu i panujące nad tym miastem. Atak wojsk rządowych był niezwykle gwałtowny i o ile można sądzić z wysokości zaangażowanych sił chodziło tu o próbę przerwania frontu wojsk powstańczych i oskrzydlenia całej armii, działającej na odcinku Jarama. Atak ten został odparty przy poparciu artylerii i lotnictwa z wielkimi dla przeciwnika stratami. Po dwugodzinnych daremnych wysiłkach nieprzyjaciel musiał się cofnąć.

OSTATNI HOŁD WARSZAWY DLA KAROLA SZYMANOWSKIEGO.

Warszawa. 6 kwietnia. (P. A. T.) Wczoraj popołudniu, aby umożliwić jak najszerszym rzeszom publiczności złożenie ostatniego hołdu Karolowi Szymanowskiemu, otwarto dla wszystkich kaplicę żałobną w gmachu konserwatorium.

Przed trumną, otoczoną przez honorową wartę muzyków, literatów, aktorów i dziennikarzy, u stóp której spoczęło sto kilkadziesiąt wieńców, w głębokiej ciszy i skupieniu defilowały tłumy Warszawian. Pod wieczór stopniowo napływ tłumu zaczął się zwiększać jeszcze tak, że, jak obliczają, przed trumną wielkiego muzyka przedefilowało 1[illegible] tysięcy osób.

O godz. 20 trumna ze zwłokami Karola Szymanowskiego odtransportowana została do górnego kościoła św. Krzyża, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne.

HOŁD LWOWSKIEGO KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO DLA KAROLA SZYMANOWSKIEGO.

Warszawa. 6 kwietnia. (P. A. T.) Lwowskie Konsewatorium Muzyczne im. Karola Szymanowskiego uchwaliło ufundowac cztery stypendia dla uczczenia pamięci swego ideowego patrona śp. Karola Szymanowskiego, a to w klasach. a) śpiewu solowego, b) fortepianu c) skrzypiec i d) kompozycji.

Oprócz tego lwowskie Konserwatorium muzyczne postanowiło urządzać stale co pewien okres czasu konkursy ogólnopolskie dla młodych kompozytorów.

KRAKOWSKI KOMITET POGRZEBOWY.

Kraków [illegible]. 4. (PAT) Na czele komitetu obywatelskiego, zajmującego się uroczystym złożeniem na wieczny spoczynek w grobach zasłużonych na Skałce w dn. 7 bm. doczesnych szczątków śp. Karola Szymanowskiego. stanęło prezydium, w skład którego weszli wojewoda krakowski p. Gnoiński. ks. metropolita krakowski dr. Adam Sapieha, dowódca korpusu gen. Narbutt-Łuczyński, prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. U. J. dr. Wróblewski, rektor U. J. prof. dr. Władysław Szafer, prezydent m. Krakowa dr. Mieczysław Kaplicki, kurator okręgu szkolnego p. Stypiński. Sekretariat Komitetu objął dr. Dobrzycki.

RADIO PRASKIE KU CZCI ŚP. KAROLA SZYMANOWSKIEGO

Praga. [illegible]. 4. (PAT). Radio czechosłowackie nadało ku uczeniu pamięci Karola Szymanowskiego utwór Zmarłego „Stabat Mater".

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE! — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

DALSZE REAKCJE W ZZZ.

Katowice. 6. 4. (PAT.) W ub. niedzielę odbyła się w Bielsku konferencja ZZZ z okręgu bielsko-bialskiego, obejmującego powiaty Bielsko. Biała, Cieszyn, Wadowice, Żywiec. Konferencja zgromadziła członków rady i 60 delegatów 22 oddziałów. Zebrani uchwalili:

1) potępić wystąpienia i uchwały ostatniego kongresu ZZZ w Warszawie,

2) solidaryzować się całkowicie z oczyszczającą akcją ZZZ na Górnym Śląsku, podjętą w dn. 25 marca br.;

3) zebrani stwierdzili, że nie leży w interesie polskiego świata pracy walka przciwko wysiłkom Obozu Ziednoczenia Narodowego, któremu patronuje Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz, spadkobierca idei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Katowice. 6. 4. (PAT.) W ub. sobotę odbyło się w Orzegowie zebranie oddziału metalowców ZZZ pod przewodnictwem prezesa Piotra Bytona przy licznym udziale zebranych i rady załogowej koksowni w Orzegowie. W wyniku dłuższej dyskusji zebrani uchwalili odłączyć się od centrali warszawskiej ZZZ i przystąpić do zarządu ZZZ w Katowicach.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

Z WYDAWNICTW.

NOWY NUMER „MUZYKI".

Ukazał się nowy (kwietniowy) numer „Muzyka", wychodzący od 1924 r. w Warszawie pod redakcją Mateusza Glińskiego.

Na wstępie numeru znajdujemy ciekawy artykuł prof. Jerzego Żurawlewa, inicjatora konkursów szopenowskich w Polsce, który szczegółowo wyjaśnia jak powstała inicjatywa takich konkursów i w jaki sposób została wcielona w rzeczywistość. Autor artykułu na podstawie przebiegu i wyników pierwszych trzech konkursów (1927, 1932 i 1937) stwierdza przyczyny, dla których przedstawiciele Polski nie osiągnęli dotąd takich rezultatów, jakich można było oczekiwać ze względu na dawne, z pietyzmem podtrzymywane tradycje gry szopenowskiej w Polsce. Jednocześnie odpowiada autor artykułu na zarzuty i pretensje, jakie wywołało orzeczenie jury konkursu tegorocznego.

Pozatem znajdujemy w zeszycie „Muzyki" szczegółowe sprawozdanie z III-go Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego z szeregiem fotografij uczestników konkursu.

Z częścią numeru poświęconą konkursowi szopenowskiemu dobrze łączy się zwarte studium Paula Emmericha „Fortepian doby dzisiejszej" (czwarty z cyklu „Współczesne instrumenty muzyczne").

Z okazji przyznania Państwowej Nagrody Muzycznej poświęca red. M. Gliński laureatowi B. Woytowiczowi syntetyczne studium z cyklu „Współcześni Kompozytorzy".

W części bieżącej numeru znajdujemy na wstępie redakcyjny artykuł polemiczny p. t. „Klika czy nie klika", atakujący działalność Stow. Miłośników Dawnej Muzyki i Tow. Wydawniczego Muzyki Polskiej.

Treść numeru uzupełniają „Impresje Muzyczne", „Przegląd Muzyczny" (opera, koncerty, audycje radiowe, wydawnictwa, przegląd prasy i obfita kronika).

Zewnętrzną szatą i bogatą starannie redagowaną treścią wyróżnia się „Muzyka" dodatnio na tle czasopiśmiennictwa polskiego i zbliża się do najwykwintniejszych wydawnictw zagranicznych.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 117/37. Wierzyciel: Państwowy Monopol Spirytusowy przez Prokuratorię Generalną R. P. Oddział we Lwowie. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bohorodczanach Aleksander Bornstedt, mający kancelarię w Bohorodczanach, ul. Kilińskiego Nr. 368 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 maja 1937 o godz. 10-ej w tut. Sądzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Chaji Plesser ur. Dittman nieruchomości niehipotekowanej, składającej się z pbud. 37 gm. kat. Łysiec, graniczącej od południa z szosą, od północy z realnością Patricha Abrahama, od wschodu z rynkiem miejskim, od zachodu z ogrodem Ludwiki Blumenfeld. Na parceli pobudowane są: dom mieszkalny z cegły, podpiwniczony i budynki gospodarcze (stajnia, kurnik, ustęp). Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.665, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.998 gr. 75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 666 gr. 50. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Bohorodczanach, ul. Mickiewicza sala Nr. 3.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Bohorodczany, 5 kwietnia 1937. 1279K

IX. Km. 117/37, 362, 385, 551/37. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarie przy ul. Zielonej L. 17 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 1) dnia 28 kwietnia 1937 o godz. 18 we Lwowie, ul. Zielona 35 odbędzie się na wniosek wierzyciela 1-sza licytacja ruchomośc, składających się z mebli, obrazów, portier, kilimu, maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej, świecznika, futra męskiego i zbioru książek przy licytacji oszacować się mających przez biegłego. 2) dnia 28 kwietnia 1937 o godz. 12 we Lwowie, ul. Krakowska Nr. 20 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z psychy, serwantki, 2 szafek nocnych, serwisu na 6 osób, 30 koszul męskich, 3 sztuk materii i aparatu radiowego oszacowanych na łączną sumę 900 zł. 3) dnia 28 kwietnia 1937 o godz. 11 we Lwowie, ul. Tarnowskiego Nr. 85 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 3 ubrań, 2 zarzutek, 2 futer, 2 par trzewików i 5 koszul oszacowanych na łączną sumę 1970 zł. 4) dnia 28 kwietnia 1937 o godz. 9.15 we Lwowie, ul. św. Marka Nr. 2 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z fortepianu, mebli i kilimu, oszacowanych na łączną sumę zł. 740. Ruchomości wyżej wymienione można oglądać w dniach licytacii i w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 31 marca 1937. 1280K

Km. 266/36. Obwieszczenie. Komornik Sadu grodzkiego w Tłustem urzędujący w Tłustem w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 26 kwietnia 1937 o godzinie 9 rano w Torskiem odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie: 1 patefon, 2 kredensy, 1 zegar, 1 stół dębowy, 1 szafa jesion., 1 taca srebrna, 1 kanapa, 5 foteli, oszacowanych na łączną kwotę 900 zł., które można oglądać w dniu licytacii w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tłuste, 5 kwietnia 1937. 1289K

AMORTYZACJE

T. 35/37. Esterze Kalmus zaginęła książeczka wkładkowa MKKO. we Lwowie Nr. 462065 na kwotę 174 zł. 96 gr., opiewająca na nazwisko Estera Kalmus. Wzywa się posiadacza i interesowanych, by do 6 miesięcy zgłosili swe prawa. Po tym terminie Sąd uzna książeczkę za umorzona.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 11 marca 1937. 1285

UPADŁOŚCI.

I. S. 13/1930/42. W sprawie konkursowej do majątku dłużnika Jana Zaremby piekarza w Poroninie, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy konkursowej śp. Dra Zdzisława Huberta adwokata w Zakopanem, ustanawia się zarządcę masy konkursowej Tadeusza Huberta adwokata w Zakopanem.

Sąd Okręgowy.

W Nowym Sączu, 9 marca 1937. 1271

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 19/37. Edykt. Wojciech Pikuła, syn Jakuba i Agaty, urodzony w r. 1868 w Potakówce, zaginął w Ameryce w r. 1915. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.

W Jaśle, dnia 24 marca 1937. 1269

I. T. 13/37. Edykt. Teodozy Fełenczak, syn Jana i Anny, urodzony 19 stycznia 1866 w Bartnem zmarł w Rosji w roku 1915. Wiadomości o tem udzielić należy do trzech miesięcy.

Sąd okręgowy Wydział I. cywilny.

W Jaśle, dnia 26 marca 1937 roku. 1268

I. T. 91/1936/6. Józef Leja, syn Jakuba i Aleksandry ze Stopków, urodzony 4 lutego 1894 w Czarnym Dunajcu, żołnierz 20 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej na froncie pod Jakobeny. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Nowy Sącz, 25 lutego 1937. 1270

I. T. 13/32/10. Jan Plewa, syn Józefa i Marii ze Skrzyńskich, urodzony dnia 12 czerwca 1878 w Maniowach pow. Nowy Targ, żołnierz armii austro-węgierskiej, zaginął na wojnie światowej na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Nowym Sączu, 5 maja 1936. 1278

I. T. 27/1936/9. Józef Biernat, syn Sebastiana i Katarzyny Piekarczyk, urodzony dnia 17 marca 1892 w Rabie Niżnej, żołnierz 20 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej w maju 1915 r. na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I

W Nowym Sączu, 25 lutego 1937. 1277

I. T. 38/36/6. Maciej Misiura, syn Sebastiana i Wiktorii z Wróblów, urodzony dnia 13 grudnia 1896 w Porębie Wielkiej, żołnierz b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy.

W Nowym Sączu 22 października 1936. 1276

I. T. 55/1936/10. Józef Sobczak, syn Jana i Marianny Rzepka, urodzony dnia 15 marca 1874 w Lubomierzu pow. Limanowa, żołnierz b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Nowym Sączu, 25 lutego 1937. 1275

I. T. 50/1936/5. Józef Majerczyk, syn Józefa i Marianny z Pawlikowskich, urodzony dnia 22 lipca 1880 r. w Poroninie, w roku 1906 wyjechał do Ameryki i od 1923 r. nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Nowym Sączu, 3 grudnia 1936. 1274

I. T. 69/1936/10. Józef Stolarczyk, syn Pawła i Katarzyny Klimczak, urodzony dnia 24 lutego 1889 w Szlembargu, żołnierz 20 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej w roku 1914 na froncie rosyjskim pod Kraśnikiem. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy.

W Nowym Sączu, 29 stycznia 1936. 1273

I. T. 81/1936/7. Jan Kanty Sarkowicz, syn Pawła i Zofii z Brzyskich, urodzony dnia 23 października 1891 w Jankowej pow. Nowy Sącz, żołnierz 20 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

W Nowym Sączu, 25 lutego 1937. 1272

T. 22/37. Ahafia Dyka, urodzona 1 lipca 1903 w Hujczu, wyjechała w roku 1915 do Rosji i zaginęła. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionej. Zaginiona zaś o ile żyje winna w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 6 marca 1937. 1283

T. 31/37. Mykita Stecyna, urodzony 14 kwietnia 1876 w Kamionce Lipnik, jako żołnierz b. armii austriackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 11 marca 1937. 1287

T. 29/37. Hilarion Dobrycz, urodzony 25 maja 1879 we Wrocowie, żołnierz b. armii austriackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 8 marca 1937. 1286

T. 28/37. Dmytro Hrycyniak, urodzony 13 października 1894 w Czerlanach jako żołnierz b. armii austriackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 27 lutego 1937. 1284

T. 21/37. Mikołaj Łełyk, urodzony 15 maja 1897 w Potyliczu jako umysłowo chory w roku 1924 odwieziony do zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie zbiegł i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 6 marca 1937. 1282

T. 293/36. Stanisław Puzio, urodzony 13 maja 1885 w Mszanie Dolnej wyjechał 1911 roku do Ameryki, gdzie zaginął. Celem uznania go za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązany ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Tadeuszowi Sokołowskiemu we Lwowie wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 1 roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okregowy

Lwów, 24 marca 1937. 1281

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów, Zimorowicza 15.